№ 162. *Sobota 18. Lipca 1857.* **Rok wydania 47.**

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzedowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesiecznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Konferencye w sprawie fabrykacyi cukru. — Losowanie długu krajowego. — Drobne pieniądze w obiegu. — Mianowanie. — „Le Nord" pozwolony.)

Wiedeń, 14. lipca. Konferencye rozpoczęte w sprawie fabrykacyi cukru skończyły się, i zwołani na sesye przedsiębiercy tych fabryk już się rozjechali. Uchwała nie nastąpiła żadna, gdyż charakter konferencyi był tylko doradczy; protokoł zaś obrad został spisany, i zostaje teraz w biórze pp. ministrów, których postanowienia przedłożone ostatecznie będą do rozstrzygnienia Jego cesarskiej Mości.

— Na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 odbędzie się d. 1. sierpnia o godzinie 10 zrana w domu banku przy Singerstrasse 287 losowanie dawniejszego długu państwa.

— Ogólna suma węgierskich drobnych pieniędzy papierowych, nie przeznaczonych do wylosowania, wynosiła z końcem czerwca bieżącego roku 5,155.233 złr.

— Jego Exc. p. minister wyznań i oświecenia mianował byłego suplenta przy sandeckim niższem gimnazyum, *Teodoru Stahlberger*, rzeczywistym nauczycielem przy gimnazyum bocheńskiem.

— Bruxelskiemu dziennikowi *Le Nord* przywrócono debit pocztowy do c. k. państw austryackich.

Portugalia.

(Zamęście królewskie dopiero w projekcie. — Dotacya przyszłej Królowy. — Żałoba dworska. — Fałszerstwo monety. — Prorogacye Kortezów. — Wystawa gospodarska.)

Lizbona, 29. czerwca. Wiadomo już teraz powszechnie, że młody nasz Król zamyśla pojąć małżonkę. Ale nawet i tu niewiedzą o tem nic pewnego, a osobliwie co do przyszłej Królowy krążą rozmaite domysły, wcale nieuzasadnione jeszcze. To pewna wprawdzie, że Król zamyśla się żenić, ale kiedy i z jaką księżniczką, to tajemnica jeszcze, a delikatne, nieukończone dotąd układy w tej mierze niedozwalają stanowczego ogłoszenia. Ministeryum miało tylko przedłożyć Kortezom sprawę dotacyi do rozstrzygnienia, tymczasem przez nieporozumienie oznajmił minister Izbom, że wybór jest już zrobiony i wszelkie układy ukończone. Obie Izby postanowiły natychmiast wysłać deputacye dla złożenia swych życzeń Królowi, którego niemało zdziwiła ta zawczesna gorliwość. Uchwałą Kortezów została dotacya przyszłej Królowa oznaczona na 60 kontos (100.000 talarów) rocznie, a oprócz tego przeznaczono 100 kontos na nadzwyczajne koszta zaślubienia. — Dwór tutejszy przywdział wczoraj na dwa miesiące żałobę po zmarłej w Rzymie na dniu 21. czerwca Infantce Donnie Annie de Jesus, małżonce margrabiego de Loulé, teraźniejszego prezydenta ministrów; była to cioteczna babka panującego Króla. — Publiczność lizbońska, ożywiona chwalebnem uczuciem dobroczynności, zbierała się ostatniemi dniami bardzo licznie na publicznej promenadzie (passero publico), gdzie administracyjna władza tutejszego domu ubogich urządzała wieczorami na rzecz tego zakładu świetną iluminacyę i bazary, przyczem przegrywały rozmaite bandy muzyczne ku zabawie publiczności. Z oznaczonych cen wstępu i z losowania licznych, poniekąd bardzo kosztownych artykułów bazaru, czem zajmowały się najznakomitsze damy tutejsze, zebrano znaczną sumę na korzyść tego wielce dobroczynnego zakładu. — Od niejakiegoś czasu wzmogło się w Portugalii tak dalece fałszerstwo brazylskich pieniędzy papierowych, przemycanych potem do Brazylii, że rząd brazylski widząc bezskuteczność wszelkich dotychczasowych przedstawień pomimo istniejących prawnych postanowień internacyonalnych, postanowił użyć surowszych środków, by położyć koniec temu haniebnemu rzemiosłu. Brazylia zagroziła zupełnem przerwaniem stosunków handlowych z Portugalią, jeżeli rząd portugalski niezapobieży dalszemu fałszerstwu. Mianowicie w Oporto i w północnych prowincyach portugalskich odbywa się fabrykacya banknotów brazylskich na wielką skalę, tak że w ostatnich 3 latach przemycono przeszło 3000 kontos ztąd do Brazylii; a brazylscy ajenci wskazali dokładnie rządowi portugalskiemu wszystkie siedziby i fabryki fałszerzów. — Kortezy, zajęte w tej chwili budżetem, zostały przydłużone do 30. czerwca. Trudno jednakże, by do tego czasu ukończyły tę ważną sprawę, i zapewne nastąpi dalsze jeszcze przydłużenie sesyi. Dopiero po zamknięciu sesyi wyjedzie dwór jak zwykle do Cintry. Jak słychać, odwiedzi Król Dom Pedro zapowiedzianą na 12., 13. i 14. lipca wystawę agronomiczną w Porto, dokąd uda się paropływem, a ztamtąd powróci lądem do Lizbony.

Hiszpania.

(Sady wojenne w Karolinie. — Buletyn z powstania w Maladze. — Bandy porażone.)

Madryt, 8. lipca. Na wczorajszem posiedzenie kongresu oświadczył marszałek Narvaez po odczytaniu raportu wojskowego gubernatora Malagi, że sąd wojenny w Karolinie otrzymał rozkaz, nieczekać ukończenia procesu, lecz rozstrzelać natychmiast więźniów przekonanych o udział w powstaniu.

W i e c z ó r. *Gaceta* ogłasza właśnie w osobnym numerze: Ministeryum wojny, (ogłoszenie urzędowe). Jeneralny kapitan Granady podaje pod dniem 5. lipca następujący raport o klęsce partyi republikańskiej, która pokazała się w Utrera, i załącza następujący dokument:

„Nadzwyczajny urzędowy buletyn prowincyi Malagi z 4. lipca: wojskowy gubernator miasta i prowincyi. Bandę, złożoną z 150 szaleńców, którzy przyłączyli się w Utrera, zatknęli sztandar powstania, i wznieciwszy postrach i zadziwienie w gminach Arahali i Prany, podpalili wczoraj w mieście Bonavjan kilka budynków miejskich i prywatnych, a w przechodzie rabowali wszystko, rozbiły zupełnie wysłane tego samego dnia w pogoń siły zbrojne; 20tu powstańców poległo na miejscu, 22 zostało pojmanych; reszta bandy pierzchła szukając schronienia w kierunku Gibraltaru. Ale wojska, stojące w Seranii, odcięły im odwrót od strony Algesiry, i niepodpada żadnej wątpliwości, że dostaną się w nasze ręce i będą przykładnie ukarani. Gubernator, *Manuel Gaset.*"

Banda komunistów pod dowództwem Manuela Masyi Caro, który zwał się komendantem i nosił jeneralskie oznaki, spaliła w Arahalu archiwa rady gminnej, księcia Ossuny i trzech pisarzów i zabrała różne rzeczy w wartości 50.000 realów. Także i na prowincyi rabowano i palono wszędzie właścicieli dóbr. Jakiś fabrykant zapałków odgrywał rolę skarbnika, czyli, jak się mianował, intendanta wojskowego. Członkowie bandy pobierali dziennie 10 realów i jeździli doskonale na zrabowanych koniach. Jak donosi dziennik *Commercio* składała się ta banda z 75 jeźdźców i 260 piechoty. Banda rozbita w Korolinie na dniu 3. lipca składała się z 50 ludzi piechoty i 20 jeźdźców.

Anglia.

(Nowiny dowu. — Wojska do Indyi. — Wyprawa na północ za Franklinem. — Poczet legii cudzoziemskiej.)

Londyn, 11. lipca. J. M. Królowa odjedzie z całym dworem do Osborne d. 16. lub najdalej 18. b. m. a dopiero na zapowiedziane przybycie Cesarza Napoleona powróci do stolicy. Także i książę Fryderyk Wilhelm ma przewlec swój odjazd do Niemiec i przepędzić czas niejaki w Osborne.

Trzeci batalion strzelców odchodzi z Gravesend do Indyi, równocześnie wyprawiają się także w tęsamą podróż dwa okręta przewozowe.

O losach paropływu „Fox", wysłanego jak wiadomo na odkrycie śladu Franklina, przywiozą pierwszą wiadomość okręta duńskie. „Nie zaniedbano niczego, — pisze ateneum — coby mogło posłużyć wyprawie. Przydzielono jej zdolnych oficerów i zręcznych majtków a komendantowi pozostawiono tak ze strony admiralicyi jak i ze strony samej lady Franklin zupełną wolność działania a nadto udzieliły mu mnogie stowarzyszenia naukowe jaknajdokładniejszej we wszystkiem informacyi. Na pokładzie okrętu znajduje się także zdolny fotograf z wybornym aparatem, szkoda tylko, że darowany Ameryce paropływ „Resolute" nie przyłączył się do wyprawy, bo ułatwiłby wielce poszukiwania. Spodziewają się też z całej expedycyi mnogich i cennych owoców dla umiejętności, choćby nawet chybiono właściwego zadania i nie natrafiono wcale na ślady Franklina. „Fox" wyprawia się przecież ku samemu polowi północnemu, a każde choćby najdrobniejsze odkrycie z tych krańców ziemi przybiera w oczach umiejętności wagę niezwyczajną.

— Z ogłoszonej dziś księgi błękitnej co do zwerbowanych podczas wojny ostatniej do legii cudzoziemskich okazuje się, że do legii niemieckiej zwerbowano 441 oficerów, 539 sierzantów i 8702 szeregowców; do legi szwajcarskiej 136 oficerów, 165 sierzantów i 2995 szeregowców, a do legii włoskiej 160 oficerów, 195 sierzantów i 3226 szeregowców, razem więc 16.599 ludzi.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Dostojni goście.— Pobyt Ich Mość Cesarstwa w Plombieres.— Beranger. — Raport z Kabylii. — Dekret ministra zawieszający dziennik Assemblée. — Estaffete. — Żołnierze przy żniwach. — Inżynier Daniel z Amiens do Grecyi.)

Paryż, 12. lipca. Wielki książę Hessen-Darmsztadu przybył 11. do Plombiéres. — Książę Syrakuzy, brat Króla neapolitańskiego, znajduje się już od 4 dni incognito w Paryżu i mieszka w hotelu du Louvre. — Królowa Krystyna udaje się 15. b. m. do Hawru na całe lato.

— Akademia sztuk pięknych mianowała wczoraj w miejsce Pastoreta jednogłośnie księcia Napoleona wyzwolonym akademikiem.

Paryż, 11. lipca. Wjazd Cesarzowy do Plombiéres na dniu 9. b. m. wieczór był nadzwyczaj świetny. Łazienki były oświetlone, z okien powiewały chorągwie, a ulice przystrojone w kwiaty i girlandy przedstawiały formalny ogród. Wczoraj robił dwór dłuższą wycieczkę w okolicę. Podług doniesień z Plombières z 9. lipca w dzienniku *Constitutionnel* ustala się widocznie zdrowie Cesarza. Dostojny pacyent zachowuje ściśle przepisy lekarskie i robi częste wycieczki, spożywając przytem pod gołem niebem swoje śniadania i obiady. Zresztą nieunika Cesarz także zabaw miejskich i przed kilkoma dniami był na wielkim balu.

— Cesarzowa powraca dziś do Paryża. Hrabia Walewski przybył tu wczoraj. Hamelin odjeżdża w poniedziałek do Plombiéres, by przedłożyć Cesarzowi do podpisania kilka awansów w marynarce.

— Radzca państwa Cornudet, przedłożył Cesarzowi raport o cenie mięsa; radzi znieść ją zupełnie a natomiast zaprowadzić wolne zarobkowanie w tym względzie.

— Francya, a z nią także i Holandya domagają się od niejakiegoś czasu zniżenia ceł na Renie. Centralna komisya żeglugi na Renie zbierze się 16. sierpnia w Moguncyi dla naradzenia się nad tą sprawą.

— Ostatni buletyn słabości Berangera jest następujący: „Noc była bardzo niespokojna. Beranger cierpi dziś mocno, chociaż dzień wczorajszy był dość łagodny.“

— *Monitor algierski* ogłasza następujące depesze telegraficzne jenerał-gubernatora do jenerała Lissey w Algierze: „Sidi-el-Hassan 2. lipca. Dziś zrana obsadziły dywizye Mac-Mahon i Renault całą krainę Beni-Menguilletów i zabrały wszystkie osady. Bach-Agha Si-el-Dżudi i syn jego Ahmed poddali się wczoraj wieczór; kazałem odprowadzić ich pod silną eskortą do Algieru.“ — „Sidi-el-Hassen, 3. lipca. Wszystko się poddaje; mój obóz przepełniony szefami Kabylów, którzą żądają etmanu dla swoich szczepów.“ Z Tizi-Uzu z 5. lipca podaje *Akhbar* następującą depeszę jenerał-gubernatora do jenerała Lissey, tymczasowego komendanta w Algierze: „Dziś zrana poddali się Beni-Menguillety, Beni-Ataffy i Jekbilowie. Z całej wielkiej federacyi Zuawy niepoddali się dotąd jeszcze tylko Beni-Aufefy i Beni-Akusze, ale co chwila są spodziewani i kilka oddziałów ich przybyło już do obozu.“

— Dziennik *Assemblée nationale* został za wczorajszy swój artykuł o wyborach na 2 miesiące zawieszony. Odnośny dekret ministra spraw wewnętrznych jest dosłownie następujący:

„Zważywszy ogłoszony w numerze z 7. lipca 1857 artykuł: „Ostatnie słowo o wyborach“ z podpisem p. A. Letellier, w którymto artykule powiedziano, że trudno w ukończonych właśnie wyborach upatrywać ową swobodną i dobrowolną manifestacyę opinii publicznej, co nawet największym niedowiarkom niedozwala powątpiewać o jedności między krajem i rządem, że to rzecz wygodna, odwołując się do narodu wnosić zarazem pytanie i odpowiedź, tylko że odpowiedź ta niemoże potem uchodzić za świetny wyraz opinii publicznej; że nakoniec gminy wiejskie miały wprawdzie znaczny udział w ostatecznym rezultacie wyborów, ale że głosowały pod wpływem władz, i że potrzeba zważyć te wpływy, chcąc opozycyę, jaka objawia się po miastach, zawstydzić gorliwością i wiernością wyborców wiejskich.“ . . . Zważywszy więc, że podania te, jakkolwiek osłonięte stucznym sposobem mówienia, są przewrotne i złośliwe, gdyż wyborcom zostawiano największą swobodę i rząd niemoże dozwalać, ażeby 5 milionów głosów, które wspierały się wiernie na wszystkich punktach kraju, tak w miastach jak i na prowincyi, bezkarnie spotwarzane były — postanowiono itd.“

Drugie upomnienie dziennika *Estafette* za artykuł o wyborach uzasadnia minister w ten sposób:

„Zważywszy ogłoszony w numerze z 7. lipca 1857 dziennika *Estafette* artykuł: „*Bulletin du Jour*“ z podpisem pana Dumont, w którymto artykule powiedziano: „Pomimo rozumowań niektórych dzienników obstajemy przytem, cośmy powiedzieli o znaczeniu wyborów paryskich. Tak jest, stolica jest politycznym wyrazem całej Francyi, ponieważ ludność jej składa się z obywateli najmniejszych nawet włości. Tak jest, wybór z 22. czerwca, mianowanie panów Goudchaux i Carnot, względna większość, jaką otrzymał jenerał Cavaignac, mają znaczenie, które oceniła cała prasa europejska.“ Zważywszy, że w systemie powszechnych wyborów szanowanie powagi większości jest kardynalną zasadą, której zaprzeczać lub podawać w wątpliwość — mniejszość niema prawa; — zważywszy, że twierdzenie, — jakoby głosowanie kilku kolegiów stanowiło polityczny wyraz Francyi, kiedy cały kraj otwarcie objawiał swoje zdanie, — jest zamachem na konstytucyjną powagę 5 milionów głosów, które stanowią niezmierną większość, przyznaną kandydatom rządowym — postanowił minister spraw wewnętrznych itd. . . .“

— Minister wojny ofiarował gospodarzom wiejskim i gminom niezbyt odległym od miejsc załogowych na czas żniwa znaczną liczbę żołnierzy do dyspozycyi, każdy z nich ma pobierać za robotę 2 fr. i 25 centymów, lub 1 fr. i żywność. Minister budowli oddał rządowi greckiemu na usługi inżyniera Daniel z Amiens. Rząd grecki powołał go do Aten, by zajął się organizacyą administracyi robót publicznych, którym rząd myśli na przyszłość poświęcać większą uwagę niż dotąd.

Belgia.

(Zapowiedzi księżniczki Charlotty z Arcyksięciem Ferdynandem-Maxymilianem. — Wiadomości bieżące. — Zajścia w dyplomacyi. — Książę Walii. — Sądy poprawcze.)

Bruxela, 12. lipca. Dziś rano obwieszczona została plakatem w gmachu miejskim tutejszym pierwsza zapowiedź księżniczki Charlotty w tych słowach: „Pierwsza zapowiedź małżeńska między Jego c. kr. Mością panem Ferdynandem Maxymilianem Józefem Maryą z ces. kr. krwi Arcyksięciem austryackim, jenerał-gubernatorem lombardo-weneckiego królestwa, naczelnym komendantem cesarskiej marynarki, mieszkającym w Wiedniu, pełnoletnim synem Jego c. k. Wysokości Franciszka Karola i Jej c. k. Mości Fryderyki Zofii Doroty, księżny ze krwi baw. królewskiej, mieszkającej w Wiédniu z jednej strony, — a Jej kr. Wysokością Panią Charlottą Amalią Augustą Wiktoryą Klementyną Leopoldyną, królewską księżniczką Belgijską, mieszkającą w Bruxeli, małoletnią córką Jego Mości Leopolda Jerzego, Krystyana Fryderyka, Króla Belgijskiego i ś. p. Królowy Ludwiki Maryi Teresy Charlotty Orleańskiej z drugiej strony.“

Monitor belgijski ogłasza pismo p. Kerckhove do ministra spraw zewnętrznych bez żadnej z swojej strony uwagi. — Teraźniejszy poseł belgijski w Konstantynopolu, p. Jooris, znalazł u Ali-Galib-Baszy, podczas wręczenia listów swych wierzytelnych jak najlepsze przyjęcie. Reszyd Basza był równie z wielką dłań uprzejmością. Nikt też nie wątpi już o tem, że niechęć przeciw p. Blondeel pochodziła tylko z pobudek osobistych i że rząd turecki ceni wysoce przyjaźne stosunki z Belgią. — Książę Wallii zwiedził wczoraj Namur. W towarzystwie jego znajdował się także i poseł angielski, p. Howard de Walden, który przypadkowo spotkał się w drodze z księciem. Książę przepędzi dzień jeden w Lüttich, zkąd na Akwisgran uda się nad Ren. — Tutejszy sąd policyi poprawczej skazał wczoraj około 40 osób, które miały udział w zaburzeniach ostatnich. Z wyjątkiem trzech tylko skazano wszystkich na małe kary więzienia i grzywny. — Dla rządu tureckiego budują teraz na warsztacie towarzystwa Tacherill w Antwerpii jeden okręt parowy.

Szwajcarya.

(Posiedzenie rady narodowej.)

Berna, 10. lipca. Rada narodowa ukończyła dziś obrady nad trybem prowadzenia spraw rady związkowej. Przy sposobności rozpoznawania spraw odnoszących się do wydziału wojskowego wotowało zgromadzenie na wniosek jenerała Dufour podziękę radzie związkowej za ogłędne prace przygotowawcze w sprawie zaciągu wojskowego zeszłej zimy. Ci, którzy potąd zalecali oszczędność w wydatkach na potrzeby wojskowe, nie podnoszą już głosu za tą oszczędnością i wszyscy też czują potrzebę reformy w tej mierze. Radzie stanu przedłożono na dzisiejszem jej posiedzeniu projekt mianowania kilku komisyi. Wkońcu przyzwolono kilka kredytów dodatkowych, a zgromadzenie odłożyło najbliższe swe posiedzenie na przyszły poniedziałek.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Śledztwa. — Komisya kasy kościelnej. — Demonstracya w Spezyi. — Pisacone. —Odpowiedź ministra na interpelacyę p. Revel w zupełności. — Doniesienia z Neapolu. — Spokojność umysłu. — Duch rewolucyjny. — Banda powstańców w Neapolu poszła w rozsypkę. — Przychylność ludu neapolitańskiego. — Dar Ojca św. na zakład roboczy.)

Gazz. Piemontese z 10. b. m. zbija z wszelką pewnością doniesienia dzienników niektórych, jakoby niektóre batalijony strzelców celnych miały okazać skłonność do rokoszu.

Gazz. di Genova donosi, że sekcya śledźcza trybunału apelacyjnego w Genuy zajmuje się dochodzeniem wypadków rewolucyjnych z 29. czerwca.

Nadzorcza komisya kasy kościelnej usiłuje złożyć dowody w sprawozdaniu swem do J. M. Króla, że z czasem kasa ta będzie mogła dopełnić wszelkich zobowiązań swoich, a mianowicie wypłacać pensye członkom klasztorów zniesionych, wsparcie plebanom, których dochód nie dosięga kwoty 1000 franków itd.

Armonia utrzymuje za rzecz pewną, że teraźniejszy minister spraw wewnętrznych, p. Ratazzi, ustąpił z tej posady, i że go natomiast mianowano prokuratorem państwa przy trybunale kasacyjnym.

W **Genuy** — jak o tem donoszą z 9. b. m. — znachodzą ciągle nowe zapasy broni i amunicyi. Znowu też przytrzymano niektórych emigrantów.

W **Spezia** były także zawichrzenia. Z powodu przyjęcia uchwały, według której przeniesiona ma być marynarka z Genuy do Spezyi, wydała municypalność wezwanie do oświetlenia miasta. Kilku znakomitych mieszkańców nie oświetliło okien, zaczem tłum pospólstwa skupił się przed ich mieszkaniem, wykrzykiwał groźnie i chciał bramy wysadzić. Podobne zajścia wydarzyły się i w teatrze, lecz wszystko skończyło się tylko na wrzawie.

O losie takzwanego pułkownika Pisacone, który na czele rokoszu uderzył na wybrzeża neapolitańskie, krążą pogłoski rozmaite.

Według doniesień *Independente* miano go przytrzymać pod Sapri, a według *Pays* pod Cantazaro. Do *Le Nord* piszą z Turynu z 8 b. m., jakoby Pisacone miał już być rozstrzelany, że rodem jest Neapolitańczyk i że zawsze był gorliwym stronnikiem Mazziniego; tudzież że roku 1849 rzucił kraj swój, by przyłączyć się do rewolucyonistów w Rzymie, gdzie był szefem sztabu, i że przed kilkoma tygodniami przybył za paszportem angielskim do Neapolu, gdzie między wałęsami i demomagami zwolenników sobie dobierał.

W związku z podanemi poprzednio wiadomościami o posiedzeniu drugiej Izby sardyńskiej na d. 5. b. m. przytaczamy całkowitą odpowiedź ministra spraw wewnętrznych pana Ratazzi na interpelacyę deputowanego Revela co do rewolucyjnych ruchów w Genuy:

„Uznaję prawo p. deputowanego żądać wyjaśnień, a powinnością jest ministra nie ociągać się z niemi, żadnych też w tym względzie nie robię trudności; wszelakoż mimo to wszystko nie będę mógł w dokładniejsze zapuszczać się szczegóły, jużto że dotąd jeszcze nie otrzymał rząd pewnych i autentycznych we wszystkiem wiadomości, już że przeciw sprawcom i uczestnikom rozruchu wytoczono proces na miejscu, a tem samem już nie w porę byłyby dziś wszelkie bliższe wyjaśnienia, bo utrudniałyby i zwyczajny bieg sprawiedliwości i pogorszałyby położenie oskarzonych. Rząd został przestrzeżony, że po części za obcą i po części wewnętrzną podniętą przygotowuje się w Genuy rozruch w myśli anarchiczno-republikańskiej. Ministeryum nie zaniedbało stosownych środków ostrożności, polecając zwierzchnościom miejscowym jak największą czujność i sprężystość. Niebawem otrzymał rząd doniesienia, że zamierzony rozruch ma wybuchnąć w nocy z d. 29. na 30., nieomieszkano też natychmiast zgromadzić dostateczne siły zbrojne, aby wszelki zbrodniczy zamach przytłumić zaraz w pierwszym zarodzie. Tymczasem do północy panował w mieście spokój niezakłócony. Uważano tylko, że druty telegraficzne między Turynem a Genuą doznały gwałtownych uszkodzeń. Wtedy wysłała władza kilka zbrojnych patroli po mieście, aby się przekonać, czy w której dzielnicy nie zbierają się podejrzane tłumy. W samej rzeczy napotkały patrole kilka band, które oczywiście w niedobrych zgromadziły się zamiarach. Przystąpiono zaraz do aresztacyi i przetrząsań, a u wielu z przytrzymanych osób znalazły się sztylety i inne rodzaje broni.

Dowiedziano się prócz tego, że wichrzyciele zamyślają uderzyć znienacka na warownie Sperone. Wysłany w tę stronę batalion strzelców zaskoczył rzeczywiście hufiec powstańców, który oczywiście dążył na miejsce przeznaczone. W ciągu tego podjęła zwierzchność kilka przetrząsań domowych i zabrała znaczne zapasy broni i amunicyi. Okrom wymienionych tu zdarzeń nie zaszło nic więcej. Jedynym smutnym wypadkiem w całej tej sprawie byłaby śmierć pewnego sierzanta w małej warowni *Diamante*, na którą napadło pięćdziesięciu wichrzycieli. Zaskoczona niespodziewanie straż nie dała sygnału, a powstańcy wdarli się do środka warowni, i zamknąwszy szczupłą i ztąd niezdolną do obrony załogę w jednej izbie, zamordowali sierzanta, który prawdopodobnie stawił opór. Zresztą wydano już rozkazy, aby przytrzymać i te także osoby, które jak się zdaje dały impuls do całego rozruchu, lubo same nie brały w nim udziału.

Nie wiem w jaki sposób można było inaczej zapobiedz tym wypadkom. Bez jawnych dowodów nie miano prawa wszczynać badań i przetrząsać domów. Doniesienia władz bezpieczeństwa nie zawsze mogą pociągnąć za sobą wytoczenie sprawy kryminalnej. Do tego wielu z donosicieli wzbraniało się stanowczo świadczyć przed sądem, ztąd też potrzeba było koniecznie dozwolić zamachowi dojrzeć aż do chwili wybuchu, aby mieć silne dowody w ręku. Przy podobnym stanie rzeczy nie zasługuje ministeryum na żaden zarzut.

Intendant rządowy doniósł, że dopiero dziś wieczór będzie mógł nadesłać spis uwięzionych. Nie sądzę, aby zasięgnięte wiadomości co do stanu uwięzionych mogły w czemkolwiek wpłynąć na cały bieg wypadków. Sądy znają imiona winowajców i wytoczą wkrótce proces. Co zaś do osób podejrzanych a jeszcze nie uwięzionych tu spodziewam się nie zechce p. Revel, abym wymienieniem nazwisk skompromitował może nie jednego niewinnego, a natomiast przestrzegał winnych, aby co najrychlej ratowali się ucieczką."

P. Revel odezwał się jeszcze, że rząd był zupełnie upoważniony rozpoczynać indagacye i przetrząsać domy, skoro tylko dowiedział się o nagromadzonych zapasach i broni i tajemnych schadzkach spiskowych. Tłumaczył się także, że dlatego jedynie dopytywał się o imiona i stan uwięzionych, aby dojść do przekonania, czy spokój państwa próbowali zakłócić własni poddani, czy też obcy przychodnie, którym Piemont udzielił u siebie przytułku i schronienia. Należałoby nawet, aby rząd nie wzbraniał się ogłosić potrzebnych w tym względzie wyjaśnień w dzienniku urzędowym.

Na to odpowiedział minister, że między skompromitowanymi znajdują się zarówno obcy wychodźcy i własni poddani genueńscy. Przyrzekł także ogłosić ich nazwiska w dziennikach rządowych.

Na tem skończyła się interpelacya.

O wypadkach we Włoszech zawiera *Pays* następujące szczegóły:

„Możemy donieść z pewnością, że w Kalabryi przytłumiono już zupełnie powstanie; szefa jego, tak zwanego pułkownika Pisacone przytrzymał dnia 3. lipca rano pod Catanzaro porucznik żandarmeryi Moro, który miał pod wodzą swą silny oddział zbrojnych. Przytrzymanego odwieziono natychmiast do twierdzy Reggio, gdzie trzymany być ma aż do nadejścia dalszych instrukcyi z Neapolu. Upewniają, że Pisacne znany z odwagi i wielkiej energii zdawał się upadać na duchu, widząc, że czyn jego tak mało ludność obchodził i nie obudził wielkich sympatyi. Od 2. lipca stracono ślad Mazziniego zupełnie, a według wieści miał już okrętem odpłynąć. Miasto Neapol, które według upewnień niektórych dzienników amerykańskich ma być bardzo wzburzone, jest przeciwnie tak spokojne, jak nigdy przedtem."

Równocześnie ogłasza *Pays* artykuł odnoszący się do ostatniego rokoszu we Włoszech, i dowodzi, że niebezpieczeństwo jak na teraz minęło, lecz że zawsze jeszcze Europie zagraża. Rewolucya tli nietylko we Francyi i Włoszech, lecz także w Szwajcaryi, w Niemczy, Hiszpanii i Polsce, a reprezentanci jej zebrani w Londynie zmówili się na to, by dążności swe popierać mordem, zabójstwem i wszelkim innym sposobem. Francya, Włochy i Niemcza są najbardziej zagrożone, najmniej jeszcze Rosya. — Dalej wskazuje *Pays* na Anglię i mówi: „Są jednak narody, co używają spokoju zupełnego, żywioł rewolucyjny uważają tylko za rzecz zagraniczną i nie przypuszczają tego bynajmniej, by mógł i do nich zawitać. Narodom tym możnaby jednak powiedzieć dla lepszej przestrogi: Śród nieporządku moralnego czasów teraźniejszych może tylko szczere połączenie zamiarów i wyobrażeń, jednolitość postępowania, wielka wytrwałość i statek niezachwiany zachować narody od rewolucyi — od tego ducha niedobrego, co nie roku 1789 lecz 1793 się pojawił — może położyć silną zaporę, a w Europie utrzymać porządek i spokojność publiczną, bez czego nie ma dobra i nic wielkiego stanąć nie może, i co jest koniecznym warunkiem dalszego w całym świecie postępu."

Urzędowa *Gazeta obojga Sycylii* pisze z Neapolu pod dniem 3go b. m.:

„Banda powstańcza w Padule poszła zupełnie w rozsypkę, z taką walecznością natarły na nią milicye miejskie przy pomocy żandarmeryi i siódmego batalionu strzelców. Do stu powstańców padło na miejscu, trzydziestu odniosło rany, a wielu dostało się w niewolę. Wojsko królewskie, żandarmerya i milicye miejskie opłakują również kilku rannych i zabitych. Resztka uciekających wichrzycieli nie uszło pogoni wojska i milicyi. Wiadomości z prowincyi Salerno, Basilicata, Cosenza potwierdzają jednozgodnie, że we wszystkich stronach państwa panuje spokój niezamącony, a lud objawił wszędzie jak najżywszą odrazę do wszelkich zamachów rewolucyjnych. Siódmy batalion strzelców powracając z utarczki z powstańcami do Sali witany był wszędzie okrzykami zapału na cześć Króla.

Podobnąż gorliwość dla Króla i dobrej sprawy okazali po wszystkich częściach kraju wieśniacy. Posłyszawszy o najściu zgrai buntowniczej porzucił lud wiejski rozpoczęte żniwa, i z bronią w ręku spieszył w pomoc wojsku."

Według świeższych wiadomości obiegała i w samym Neapolu pogłoska o nowym zamachu skrytobójczym na życie króla Ferdynanda, ale źródło nie wyszło z Gaety, tylko z Genuy, gdzie pogłoskę tę znowiono z umysłu, aby poprzeć ostatni wybuch rewolucyjny.

J. Ś. Papież wyznaczył po większej części z prywatnej swej szkatuły kwotę 180.000 szkudów na zakład roboczy dla wsparcia ubogich w *Sinigaglii*, mieście swem rodzinnem.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 15. lipca. Wczoraj wieczór renta 3% 66.87½, akcye kolei żelaznej 645. *Monitor* donosi: Dochody z podatków niestałych przewyższyły z końcem czerwca o 26,285.000 franków dochody w roku upłynionym. Persowie mieli opuszczać Herat d. 15. czerwca. Wiadomość, jakoby Persowie odbudowali napowrot warownie Heratu, okazała się bezzasadna.

Londyn, 15. lipca. Książę Fryderyk Wilhelm odjechał wczoraj z powrotem do Niemiec. Natomiast przybyła tu Królowa holenska. Jak twierdzą dzienniki dzisiejsze można spodziewać się niebawem zniżenia diskontu bankowego o ½%.

Neapol, 11. lipca. J. M. ułaskawił wszystkich tych internowanych do Ponzy przestępców politycznych, którzy oparli się podburzeniom powstańców. Przy zabitym pułkowniku Pisacone znaleziono listy, rzucające światło na ostatni zamach rewolucyjny.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 17. lipca. Na naszym dzisiejszy targu były następujące ceny: mec pszenicy (79 ℔) 4r.5k.; żyta (76 ℔) 2r.15k.; owsa (48 ℔) 1r.30kr.; hreczki 2r.23kr.; kartofli 1r.54kr.; — cetnar siana 54kr.; słomy pasznistej 52k., podściółki 40k.; — sag drzewa bukowego 9r.12k., dębowego 8r.18kr., sosnowego 8r.24k. — Mas krup pszennych 15k., jaglanych 8½kr.; funt smalcu wieprzowego 27k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 17. lipca.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31½	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	24	81	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	40	80	47
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	15	85	—

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 15. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $84\frac{13}{16}$—$85\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $94\frac{1}{2}$ — 95. Lomb. wen. pożyczki z 5% $95\frac{1}{2}$ — 96. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{1}{2}$—$83\frac{5}{8}$, det. $4\frac{1}{2}$% $73\frac{1}{2}$—$73\frac{3}{4}$, det. 4% $65\frac{5}{8}$—$65\frac{3}{4}$, detto 3% $50\frac{3}{4}$—51. detto $2\frac{1}{2}$% 42—$42\frac{1}{8}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 96. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 94 — — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 88 — $88\frac{1}{4}$, detto węgier. 81 — $81\frac{3}{8}$, detto galic. i siedmiogr. 80 — $80\frac{1}{4}$, detto innych krajów koron. $86\frac{1}{2}$—$86\frac{3}{4}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $63\frac{3}{4}$ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 335 — 336. Detto z roku 1839 $143\frac{3}{8}$—$143\frac{5}{8}$. Detto z r. 1854 $109\frac{1}{2}$—$109\frac{5}{8}$. Renty Como $16\frac{3}{4}$ — $16\frac{7}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 82—83. Półn. Oblig. Prior. 5% $88\frac{1}{2}$ — 89.— Glognickie 5% 82—83. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86 — —. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 90—$90\frac{1}{4}$. 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — $109\frac{1}{2}$. Akcyi bank. narodowego 1004—1005. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $239\frac{3}{4}$—$239\frac{7}{8}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 122 — $123\frac{3}{4}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 236 — 238. Detto półn. kolei $188\frac{1}{2}$—$188\frac{5}{8}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $263\frac{1}{4}$—$263\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% $100\frac{1}{16}$—$100\frac{3}{16}$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $105\frac{1}{4}$—$105\frac{1}{2}$. Detto cisiańskiej kolei żel. $100\frac{1}{16}$—$100\frac{3}{16}$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. $246\frac{1}{2}$—$246\frac{3}{4}$. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. $192\frac{3}{4}$—193. Detto losy tryest. $102\frac{1}{2}$ — 103. Detto tow. żegl. parowej 579 — 580. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyda 402 — 405. Peszt. mostu łańcuch. 68 — 70. Akcye młyna parowego wiéd. 60 — 62. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2. wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. $83\frac{1}{4}$—$83\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy. 28 — $28\frac{1}{2}$. Waldsteina losy — — —. Keglevicha losy $14\frac{7}{8}$ — 15. Ks. Salma losy — — —. St. Genois $37\frac{7}{8}$—$38\frac{1}{8}$. Palffego losy $39\frac{1}{4}$—$39\frac{3}{4}$. Clarego $39\frac{1}{4}$ — $39\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. $86\frac{1}{4}$ t. — Augsburg Uso $104\frac{5}{8}$ t. — Bukareszt 31 T. —. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. $103\frac{5}{8}$ t. — — Hamburg 2 m. $76\frac{5}{8}$. — — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10-$9\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $121\frac{1}{2}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{7}{8}$. — — Napoleondor 8 9. — — — Angielskie Sover. 10 13 — — —. Imperyał Ros. 8 22.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% — ; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. — ; z r. 1839 $143\frac{1}{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. $1005\frac{1}{2}$. Akcye kolei półn. $1882\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 581. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. $86\frac{1}{2}$. Augsburg $104\frac{5}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{3}{4}$ 2 m. Hamburg 77 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — 10. 2 m. Medyolan $103\frac{1}{4}$. Marsylia $121\frac{1}{2}$. Paryż $121\frac{1}{2}$. Bukareszt 264 Konstantynopol 458. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. $88\frac{9}{16}$; detto galicyjskie $80\frac{1}{8}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa $85\frac{1}{2}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 265 fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $239\frac{7}{8}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lipca.

Ks. Radziwiłł Wilh. z Nikłowiec. — Hr. Romanowski Fr., c. k. oficer, z Ulanowa. — PP. Boczan Dem., c. k. wojsk. kapel., z Wadowiec. — Czolak Kon., z Butuszan. — Duchnowski Piotr, c. k. preł. obw., z Żółkwi. — Felner Kar., z Manasowa. — Friedrich Józ., ck. kap., z Kołomyi. — Korytowski Raf. z Kipiaczki. — Klinikiewicz Józ., z Brusna. — Kotarski Stan., z Bryńska. — Mortzone Edw i Grzeg., z Toltisch w Mołdawii. — Melbachowski Wład., z Olszyńca. — Nikolesko Baz., z Mołdawii. — Nowosielski Ludw., z Zbory. — Osetzy Jan Nep., z Herschau. — Sroczyński Felix, z Brusna. — Hume Herman, c. ros. jen. maj. i Wojszycki Ant., z Rosyi. — Traczewski Piotr, z Brzozdowa. — Zbrożek Onufry, z Wierzbicy. — Zadurowicz Łaz., z Jakobowska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lipca.

Hr. Tarnawski Tad., do Horochowa w Rosyi. — PP. Boloz Antoniewicz Ant., do Stanisławowa. — Bocheński Alojzy, do Otyniowiec. — Bal Franc., do Tuligłów. — Bogusz Grac., do Ostałowic. — Bogdanowicz Krzyst., do Dżurkowa. — Czajkowscy Hipolit i Jan, do Bobra. — Dakan Mikołaj. do Jas. — Ghyka Teod. i Nikolesko Baz., do Mołdawii. — Koblewski Max., do Turzanki. — Kędzierski Jul., do Meryszczowa. — Hillenbrand Edw., c. k. przeł. pow., do Niemirowa. — Mączyński Franc., do Zielony. — Peusch Jan, c. k. podporucz., do Wiédnia. — Ujejski Bron. do Lubczy. — Wszelaczyński Leon, adw. kraj, do Tarnopola. — Wierzbicki Jul., do Kutkorza. — Zagórski Miecz., do Podbuża. — Zawadzki Nikodem, do Bełzca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.42	+ 13.9°	76.6	zachodni sł.	jasno
2. god. popoł.	326.75	+ 21.3°	70.9	półn.-zach. „	„
10. god. wiecz.	325.95	+ 14.8°	82.0	„ cichy	„

Wieczorem burza i deszcz 0.‴36.

T E A T R.

Dziś: (Piąty występ gościnny pana Karola *Treumann.*) **„Eine Feindin und ein Freund“**, oder **„Ein edler Lump.“** Krotofila ze śpiewami w 3 aktach.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 20. lipca: Licytacya zaległych klejnotów w urzędzie zastawniczym „Pii Montis“ we Lwowie. — Licytacya realności pod nr. 957 w Tarnopolu. — Licytacya realności pod nr. 35 i 36 w Drohobyczu. — Licytacya na przebudowanie szpitalu wojskowego w Czortkowie na kasarnię dla konnicy za ofertą po dzień 20go lipca we Lwowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kamionce Strumiłowej.

Dnia 21. lipca: Licytacya na wybudowanie pomieszkania i budynków gospodarczych przy gr. kat. plebanii w Nadiatyczach w Mikołajowie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Hruszowie. — Wydzierżawienie miejskiej propinacyi w Śniatynie.

Dnia 22. lipca: Wydzierżawienie miejskich dochodów za targowe i stragarskie w Samborze. — Licytacya na powiększenie budynku c. k. urzędu powiatowego w Olesku w Złoczowie.

Dnia 24. lipca. Licytacya na dostawę papieru i potrzeb kancelaryjnych dla c. k. sądu obwodowego w Samborze.

Dnia 27go lipca: Wydzierżawienie dochodów miejskich w Brodach; Glinianach, Brzeżanach i Kamionce Strumiłowej. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Kulikowie. — Licytacya starego żelaziwa z wagonów pocztowych we Lwowie.

Dnia 28. lipca: Wydzierżawienie dochodów miejskich w Brodach, Glinianach, i Kamionce Strumiłowej. — Wydzierżawienie młynów kameralnych w Dolinie. — Licytacya na dostawę żywności dla wojska w Magierowie. — Wydzierżawienie propinacyi miejskiej w Śniatynie.

Dnia 29. lipca: Wydzierżawienie dochodów miejskich w Brodach i Kamionce Strumiłowej.

Dnia 30. lipca: Licytacya na restaurowanie rz. kat. kościoła i plebanii, w Rawie ruskiej.

Dnia 31. lipca: Licytacya na dostawę drzewa na opał dla c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

KRONIKA.

(Jak przechować można owoce.) Amerykanie układają jabłka w beczkach, w których przed tem wapno trzymano, i tym sposobem przechowują je świeże.

— W Düsseldorfie znalazł się szczególnego rodzaju obłąkaniec. Jeden z tamtejszych komisantów kupieckich uroił sobie rzecz dziwną i udał się do pewnego drukarza, by mu według podyktowanych słów kazał wydrukować okolnik do wszystkich monarchów europejskich z tą prośbą, aby w państwach ich wylitografowano wszystkich z całego świata przemytników i wizerunki te na murach porozlepiano. W tej sprawie wydał już na same korespondencye telegraficzne jednego tylko dnia do 30 talarów. Później zaś zaszedł do drukarni z dziwniejszem jeszcze żądaniem: chciał drukować okolnik, w którym dla dobra ludzkości oznajmia, że się ludzie bez snu łatwo obejdą; sam już niespał trzy nocy i tem sobie radzi, że wciąga w siebie powietrze nieulatniające się i niem oddycha. Właściciel drukarni poznał się nareszcie na ludziach i zawiódł komisanta do lekarza.

— Niedawno zeszła z tego świata w Paryżu pewna 80 letnia staruszka: umarła na brudnym sienniku i w jednym z najnędzniejszych domków przy ulicy Guisarde. Za życia chodziła zawsze brudno i obdarto, wstawała o świcie i uprzedzając śmieciarzy przerzucała śmiecisko; czasem powiodło się też jej znaleźć jaki grat stary wartości kilka groszy. Chorowała wszystkiego 3 dni tylko, a gdy się jej z polecenia lekarza przyszło kupić sobie pomarańczę, to i na to skąpiła i umarła bez tej pomarańczy. Po zgonie jej przybył sędzia pokoju dla spisania pozostałości, lecz prócz łachów na starym stoliku i łóżka całkiem zdezelowanego nie było więcej co spisywać. Przypadkiem zaglądnął jeszcze do kosza dziurowego, i tam dopiero znachodził się skarb dość piękny. Nieboszka ukryła sumę wynoszącą 80.000 franków, którą zapewne uzbierała składając grosz do grosza. Były tam luidory podwójne z wizerunkiem Ludwika XV. i Ludwika XVI. i 40 sztuk jednofrankowych z wizerunkiem Napoleona I., Ludwika XVIII. i Karola X. Pieniądze znalezione złożono w sądzie aż do przybycia krewnych którzy nigdy nie spodziewali się takiej sukcesyi.

— Jak donosi „Presse wiéd.“ zmarła d. 28. czerwca w Berlinie pewna szanowana powszechnie kobieta. Liczyła 92 lat wdowa od lat 45 przeżyła 31 l. z mężem. Z małżeństwa pozostałe 13 dzieci, z tych dziesięcioro weszło w związki małżeńskie, a z nich szczęśliwa matka doczekała się 62 wnuków (z których dotąd 33 pozostaje przy życiu). Do tej tak już licznej rodziny przysporzyły małżeństwa 16 wnuków jeszcze 54 prawnuków. Szczególniejszy też był pogrzeb staruszki. Trumnę jej niosło ośmiu wnuków, każdy najmniej miał lat 40 ośmiu prawnuków szesnastoletnich niosło pochodnie, a innych ośmiu młodych szli ze świecami. Cały pochód zamykała reszta rodziny, tudzież bardzo liczna rzesza ludu z Berlina i okolic.

Dodatek tygodniowy Nr. 29.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1856 3. Przemyskie wyższe gimnazyum. 4. Stanisławowskie wyższe gimnazyum. 5. Samborskie wyższe gimnazyum. 5. Tarnopolskie wyższe gimnazyum. 8. Buczackie gimnazyum. — Sumaryczny przegląd frekwencyi w roku szkolnym $185\frac{5}{6}$. — Sumaryczny przegląd dojrzałości w r. 1856.
2. Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywóz i przedaż soli w kwietniu 1857—1856.
3. Gorzelnie i browary w okręgu Namiestnictwa lwowskiego. Wydatek w kwietniu 1857—1856.
3. Stary Sambor. Dokument z r. 1669. Król Michał Korybut pozwala plebanowi ob. łac. szynkować gorzałkę w dwóch domach, naznacza mu 10 beczek soli ćwierćrocznie z obowiązkiem odprawiania trzech mszy na kwartał za Króla.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.